

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—2 popoł. Rękopisy redakcji nie zwrotne.
Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 1. Telefon 3-40.
CENA PRZEMUSŁU: subskrypcja z dostawą pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekst—30 gr., kronika redakcji, komunikaty, feljony i inn. jednocyfrowe, ogłoszenia mieszaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżenie miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowo 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki.
Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie linowy, za tekstem 10-cio linowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PO WYBORACH W NIEMCZECH.

Już 1 marca r. b. angielski „Times” pisał, że pod pewnym względem kampanię wyborczą w Niemczech na leży uważać za skończoną. Od samego początku była ona jednostronna. Atuty znalazły się niepodzielnie w rękach hitlerowców i „czarno-biało-czerwonych”. Zagrano dosyć ryzykownie. Wykorzystano monopol władzy w stu procentach. Przetrzebiono lewicę. Za straszono centrum. A na ulicach miast i wsi ponalepiano rogacie krzyże, lub portrety Hindenburga, Hitlera, Hugenberg i Papena. Ciężkie kroki defilujących nazabój krewkich hitlerowców przełamywały skrupuły oportunistów politycznych. Pod hasłem: „Z Bogiem i Hitlerem o wolność nowych Niemiec” — zdeptano wolność dotychczasową. Nie więc dziwnego, że większość sejmowa była zgóry już zapewniona. Zresztą minister spraw wewnętrznych, hitlerowiec Frick, oświadczył, że gdyby nawet rząd nie zdobył większości, to w każdym razie będzie robił swoje. „Nie opuścimy dobrowolnie stanowiska” — wołał p. Frick. Inny znów wysoce mniarodajny przedstawiciel rządu, Hugenberg, ogłosił wreszcie, że „nie wierzy w parlament”. Jeszcze wyraźniej wypowiedział swoje zdanie p. Seldt, kapitałny filar obecnego rządu: „Jeżeli nie zdobędziemy w parlamencie 51 proc., to parlamentaryzm wejmski musi pójść do diabła. Jeżeli zdobędziemy, będzie można zachować formę parlamentaryzmu”.

A więc: cokolwiek uczynicie, wszystko jedno! Nic się nie zmieni.

Wobec tego — poco były wybory? Łatwo na to pytanie odpowiedzieć, jeżeli zważymy, że jednak t. zw. marksiści, których chce zdeptać spółka Hitler — Hugenberg, nie stanowią w Niemczech siły bagatelnej. W listopadzie r. zeszłego głosowało przeciw na stronnictwa marksistowskie 13 przeszło milionów wyborców. A centrowcy, a Bawarczyści? Te więc dalsze represje bez płaszcza parlamentarnego mogłyby wywołać poważniejsze zaburzenia wewnętrzne. A czyż to jest potrzebne? Wygodniej i praktyczniej rządzić po swojemu z Reichstagiem i nie gwałcić konstytucji. Stempel praworządności ma w Niemczech specjalne znaczenie psychologiczne. Zresztą znamy charakterystyczne oświadczenie Hitlera, który zapytywany w sprawie pogłosek o zamierzonej jako by „Nocy św. Bartłomieja” — odpowiedział: „nie potrzeba mi „nocy św. Bartłomieja”, na podstawie dekretów ogłoszonych legalnie zamianowaliśmy trybunały, które będą legalnie sądziły wrogów państwa i załatwiały się z nimi legalnie”.

Cóż więc teraz będzie? Jaki program będzie realizowała spółka Hugenberg — Hitler? Czy będzie restauracja monarchii? Czy będzie wojna z Polską?

To są pytania, które bezpośrednio nasuwają się na wieść o zwycięstwie Hitlera. Otóż, pomijając narazie spoistość rządzącej w Niemczech spółki, trzeba zawsze pamiętać, że Hitler — to utrzymywanie wielkiego przemysłu. Ze ten przemysł oddawna już modli się niemal na klęczkach o zagładę marksizmu i o rynki zbytu. Z drugiej strony — Hugenberg reprezentuje wielką własność ziemską. Obaj w stu procentach doskonale godzą się na punkcie bezwzględnej walki z komunizmem. Komuniści wiedzą o tem dobrze. Niedwuznacznie dźwięczą im w uszach słowa Hitlera: „Dopóki Bóg Wszechmogący utrzyma mnie przy życiu, moim dążeniem i moją wolą, której nie powstrzymam, będzie zniszczenie

marksizmu... Nigdy nie cofnę się z drogi, by wypłenić w Niemczech marksizm i pokrewne mu zjawiska...”

Dalsza więc walka z komunizmem będzie pierwszym zasadniczym rysem polityki wewnętrznej Niemiec. Drugą ciężką kwestią, którą trzeba będzie Hitlerowi załatwić, to zwalczenie separatyzmów dzielnicowych. Zwłaszcza centrum Bawaria może być źródłem wielu niespodzianek. Pod względem gospodarczym sytuacja Niemiec się poprawiła. Jednakże odłogiem leży sprawa agrarna (moratorium — to mucha) i kwestia zatrudnienia 6 milionów bezrobotnych. Zdaje mi się, że walka z bezrobociem sprowadzi się w Niemczech do walki o nowe rynki zbytu dla produktów przemysłowych. I właśnie około zdobycia tych rynków będzie oscylowała polityka zagraniczna Niemiec. Z jednej strony będą dążenia do rozszerzenia rynku wewnętrznego przez zawarcie „Anschlussu” z Austrią. Z drugiej strony — ekspansja gospodarcza na państwa bałtyckie i inne wschodnie. Zapowiedziana wizyta Hitlera w Rzymie odegrać może bardzo doniosłą rolę. Może tam nastąpić pomiędzy Włochami, a Niemcami podział wpływów na państwa bałkańskie wzamian za wolną rękę w sprawie „Anschlussu” i ewentualnej ekspansji na wschód od granicy niemieckiej.

Naiwnie wyglądają pogłoski o rychłej restauracji monarchii w Niemczech. Przeciwnie restauracja Hohenzollernów pociągnęłaby za sobą natychmiastową odbudowę kilku tronów: bawarskiego, badenkiego, saskiego, wirttemberskiego. To byłby cios dla naczelnego hasła obecnego rządu: odbudowy jednolitej całości Niemiec. Zresztą kandydaci na tron kłócą się pomiędzy sobą. Wilhelm mówi, że syn jego nie nadaje się na cesarza, bo zbyt głośno szumił w czasach swej młodości i skutkiem tego nie będzie posiadał należytej powagi. Kronprinz zaś stanowczo twierdzi, że ojciec jest za stary i nie rozumie zmienionych warunków. Według oświadczenia autorytatywnej osoby — monarchia mogłaby powstać w Niemczech dopiero po jakimś gwałtownym czynie (np. wojna), oczywiście obliczonym na powodzenie i na tak olbrzymi wzrost wewnętrznej siły Niemiec, że można byłoby było nie oglądać się na zagranicę. A tymczasem ani wielki przemysł, ani wielka własność ziemiska nie chcą wojny. Przemysł chce znaleźć kupca. Własność ziemiska chce się odbudować. I dlatego narazie bardziej prawdopodobne jest porozumienie się Hitlera z państwami bałtyckimi, Rosją, a może i Polską, aniżeli jakaś nowa awantura wojenna.

Różne efekciarskie wystąpienia ko rytarzowo-ślaskie nie mogą nas zbyt wiele wprowadzać w błąd. Są one raczej obliczone na wyborców niemieckich. Zresztą sprawdziliśmy już kilkakrotnie, że Hitler przy władzy jest inny, niż Hitler — teoretyzujący mówca. Szara rzeczywistość nie zadowala się efektem. Żąda zdecydowanej odpowiedzi na pytanie: kiedy znajdzie się praca, kiedy 6 milionów bezrobotnych zacznie jeść dosyć?

Trudności wewnętrzne Niemiec, odwieczna walka między przemysłowcami i agrariuszami, komuniści i socjaliści, bezrobotni i Anschluss — wreszcie zbrojenia się, czy rozbrojenia — całkowicie pochłoną najbliższy okres rządów kanclerza Hitlera.

W. Rudziński.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Wyniki globalne wyborów do Reichstagu.

BERLIN, (Pat). O godzinie 3-ej w nocy komisarz wyborczy ogłosił tymczasowe wyniki globalne wyborów do Reichstagu.	Wspólnota walki społecznej	3.909
Oddano głosów 39.316.873.	zreszt. robotników i chłopów	1.118
Narodowi socjaliści	17.265.823	
socjal-demokraci	7.176.503	
komuniści	4.845.379	
centrum	4.423.161	
front walki (niem.-nar. i Stahlhelm)	3.132.595	
bawarska partia ludowa	1.072.893	
niemiecka partia ludowa	432.105	
chrześcijańsko-socjalni	384.116	
partia państwowa	333.487	
partia chłopska	114.231	
winiarze (Wirttemberzye i Hanowerczye)	83.828	
	47.723	
	Razem	647

Układ sił w Sejmie pruskim.

BERLIN, (Pat). Według obliczeń biura Wolffa nowy Sejm pruski liczyć będzie 465—470 posłów. Z tego na Blok partij rządowych przypadnie 250. Z pozostałych stronnictw otrzymają mandatów:	Narodowi socjaliści	10.309.483
narodowi socjaliści	207	
socjal-demokraci	79	
komuniści	63	
centrum	67	
front walki czarno-biało-czerwony	43	
partia państwowa	3	
Wobec tego, że narodowi socjaliści mieli w poprzednim Landtagu 162 mandaty, uzyskali oni 45; socjal-demokraci mieli 93, stracili więc 14, komuniści 57, zyskali 6, centrum bez zmian, front walki 31, zyskał 12, partia państwowa 2, zyskała 1.	lista „Z Hindenburgiem za Prusy Wsch.”	206.909
BERLIN, (Pat). O godzinie 3 w nocy ogłoszono tymczasowe wyniki urzędowe wyborów do Sejmu pruskiego.	lista „Rolnicy właściciele domów i nieruchomości, partia socjal-demokratycz.”	10.957
	partia państwowa	3.961.264
	komuniści	164.772
	centrum	3.135.936
	partia stanu średniego	3.368.020
	front walki czarno-biało-czerwony	14.363
	radykałny stan średni	2.109.546
	listy polskie	21.889
	partia ludowa	34.554
	chrześcijańsko socjalni	242.610
	hanowerczye	215.293
	partia radykalno-społecz.	51.072
	lista szlezwicka	161
	partia jednolitej narodow.	3.006
	wspólnota walki robotnic.	377
	ków i chłopów	630
	socjalist. wspólnota walki	367

Przygotowania do posiedzenia Reichstagu.

BERLIN, (Pat). W Poczdamie czy ałonie są gorączkowe przygotowania techniczne do odbycia posiedzenia Reichstagu. Obecny gmach sejmu pruskiego okazał się za mały do pomieszczenia nowoobраниch posłów. Zarządzono uzupełnienie liczby foteli poselskich w sali ogólnej. Zarówno nowoobрани Reichstag jak i sejm pruski otworzy i przewodniczyć będzie na pierwszym posiedzeniu jako najstarszy wiekiem poseł narodowo-socjalistyczny gen. Litzmann.

Jak donosi „Deutsche Tagesztg.”, pierwsze posiedzenie Reichstagu zgodnie z poprzednim projektem, odbędzie się w poczdamskim kościele garnizonowym. Następne posiedzenia odbywać się będą w t. zw. „Długiej Stajni”, odpowiednio przerobionej. Zdaniem pisma Reichstag obradować będzie bez przerwy przez kilka posiedzeń poczem odroczony się po uchwaleniu pełnomocnictw dla rządu, aby powrócić na krótki czas zebrać się w listopadzie.

Diennik donosi dalej, że jednym z pierwszych wniosków nowego Reichstagu będzie przywrócenie dawnych barw, czarno-biało-czerwonych, jako barw flagi narodowej. Niezbędna do uchwalenia wniosku większość dwóch trzecich głosów jest zapewniona.

Zakaz wywozu złota ze St. Zjednoczonych.

Rozporządzenie rządu amerykańskiego.

LONDYN, (Pat). Z Waszyngtonu donoszą: prezydent Roosevelt ogłosił następującą decyzję rządu amerykańskiego, która wejdzie w życie w dn. dzisiejszym o godz. 1-ej nad ranem, czyli o 7-ej według czasu środkowo-europejskiego.

- 1) Wszelki wywóz złota zostaje wzbroniony.
- 2) Rząd obejmuje całkowicie kontrolę nad wszystkimi operacjami w złocie wewnątrz kraju.
- 3) Dokonywanie wypłat lub rezerwowanie złota dla obcych krajów nie jest dopuszczalne.
- 4) Przechowywanie złota przez ludność zostaje zakazane.
- 5) Certyfikaty clearing-house'ów otrzymują moc prawną waluty obiegowej.
- 6) Moratorium bankowe zostaje we wszystkich krajach przedłużone do czwartku.

NOWY YORK, (Pat). Zarządzenie, wprowadzające zakaz wywozu złota i srebra daje rządowi federalnemu absolutną kontrolę nad rezerwami złota w kraju i ogłasza narodowe moratorium bankowe aż do czwartku włącznie. Zarządzenie to upoważnia „Establishment of National Regulations” do emisji certyfikatów i zb rachunkowych, opartych na zasadach bankowych. Certyfikaty te zastępują

czasową walutę obiegową. Tezauryzowanie waluty wszelkiego rodzaju jest zakazane. Embargo, o którym mowa, obowiązywać będzie jedynie do czwartku, na który to dzień zwołana została specjalna sesja Kongresu.

Jak słychać, prezydent Roosevelt zamierza domagać się w czwartek od Kongresu udzielenia mu pełnomocnictw w ramach konstytucji.

Sekretarz skarbu oświadczył dobitnie, że Stany Zjednoczone nie odstąpiły od paritetu złota i że tego rodzaju interpretacja ostatnich zarządzeń byłaby poważnym błędem. Mi-

WRAŻENIE NA GIEŁDACH. WARSZAWA, (Pat). — Na przedgieldzie w obrotach prywatnych dolar papierowy idzie nadół. Notowano go 8,76 (kurs orien tacyjny bez obrotów, gdyż nima nabywców). Natomiast dolar złoty dochodzi do 9,25 (również kurs tylko orientacyjny, gdyż nikt nie chce się pozbawiać złotego dolara). Ruble złote notowano po 4,93.

TOKIO, (Pat). — Wszystkie giełdy pieniężne są w dniu dzisiejszym zamknięte. Od sytuacji w Stanach Zjednoczonych zależę będzie, czy zamknięcie giełd obowiązywać będzie w dniu jutrzejszym.

RYGA, (Pat). Giełda ryska i kowieńska zaprzestały notowań kursów dolarowych. LONDYN, (Pat). Komitet bankierów w Londynie zebrał się w poniedziałek na krótką naradę przed otwarciem giełdy i postanowił przywrócić wszystkie transakcje w ob-

Hitler u Hindenburga.

BERLIN, (Pat). Kanclerz Hitler przyjeżdżał do Hindenburga, któremu złożył szczegółowe sprawozdanie o wyniku wczorajszych wyborów. Gabinet Rzeszy zbierze się we wtorek po południu na naradę.

Rząd Rzeszy zwrócił się do narodu z orędziem, w którym zdeklarowuje

swe stanowisko wobec wyniku wyborów. Reichstag i Sejm pruski zwołają się najpóźniej w przeciągu 2 tygodni. W Reichstagu rząd zgłosi projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocniach. Projekt ten ma posiadać charakter ustawy, zmieniającej konstytucję.

Zaniepokojenie w Moskwie.

MOSKWA, (Pat). Wypadki w Niemczech zdecydowanie wysunęły się na czoło zainteresowań prasy sowieckiej, odsuwając na dalszy plan nawet zagadnienia wewnętrzne. Cała prasa z ożywieniem omawia wybory niemieckie w doniesieniach korespondentów własnych utrzymywanych w wybitnie ostrym tonie, o czym świadczy już tytuł: „Wybory pod łupami faszystowskich rewolwerów”. „Wybory niemieckie w atmosferze terronu”. „Wybory pod faszystowskimi pałkami w atmosferze terronu prowokacji i pogromów”. Wszystkie pisma publikują odczyty centralnego komitetu Kominternu, wyrażające masę pracownictwa, bez względu na przekonania

polityczne i przynależność partyjną do wa z reakcją w Niemczech i z groźbą wojny interwencji antysowieckiej.

W obzernych depeszach prasa sowiecka donosi o przebiegu Hitlera nad polskim morzem, o odczynie do ludności Prus Wsch. i o „Humnacji” granie niemieckiej. „Prawda” łączy powyższe wydarzenia z atakiem nacjonalistycznej „Berliner Boersen Ztg.”, aby Niemcy stały się barierą przeciw wschodniemu bolszewizmowi. Dziennik uwa- za, że żaden rząd niemiecki nie miał i dalece złych perspektyw w dziedzinie polityki zagranicznej.

PIERWSZE KROKI PO WYBORACH

BERLIN, (Pat). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy zarządził przekazanie dowództwa nad polcją w Hamburgu narodowo-socjalistycznemu posłowi Richterowi. Senat miasta Hamburga podporządkował się temu zarządzeniu, występując równocześnie przeciwko niemu na drogę prawną. Burmistrz miasta zgłosił swe oświadczenie.

Wkrótce po godzinie 22-ej grupa około 600 szturmowców hitlerowskich obsadziła gmach ratusza.

BERLIN, (Pat). Wkrótce po północy obsadzony został przez oddziały szturmowe oprócz ratusza w Hamburgu również ratusz w Altonie, w którym znajdowała się tylko warta nocna.

BERLIN, (Pat). W Altonie oddziały szturmowe wywiesiły flagi hitlerowskie na ratuszu. Przed gmachem zaprowadzono służbę patrolową. Również w Essen szturmówki obsadziły ratusz, zawieszając na gmach flagi ze swastyką.

BERLIN, (Pat). Rząd tyryngijski zarządził łodebranie władzy policyjnej burmistrzom, należącym do partii socjal-demokratycznej. Odtąd na czes nieograniczonej władze policyjną sprawować mają jedynie godni zaufania urzędnicy.

BERLIN, (Pat). Z całych Niemiec nadechdzą wiadomości o obsadzeniu ratuszów w miastach prowincjonalnych krajów związkowych przez szturmówki hitlerowskie oraz Stahlhelm. Wszędzie wywieszono flagi ze

swastyką oraz sztandar czarno-biało-czerwony.

BERLIN, (Pat). W Tyryngii w dany został zakaz organizacji republikańskiej Reichsbanneru. Na gmał sejmu krajowego w Weimarze wieszono flagi hitlerowskie.

OŚWIADCZENIE GOERINGA.

BERLIN, (Pat). — Niemieczie po ogłoszeniu wyniku wyborów minister Goering zył następujące oświadczenie:

„Największą i decydującą walką została rozegrana. Front narodowy odniósł zwycięstwo na całej linii. Czuję się szczęśliwym, naród niemiecki tak olbrzymią większość opowiedział się za gabinetem Hitlera, powołanym przez prezydenta Hindenburga. Pierwszy od czasów Bismarcka udało się z mać stanowisko centrum jako stronnictwu odgrywającego rolę języka uwagi. Wob olbrzymiej przewagi, jaką front narodowy zdobył w Niemczech po południu, rzucił krajów utracił prawo pozostawania i dał na swych stanowiskach, powołując na wolę ludu i w tych krajach bowiem i

REPRESJE

WOBEC LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

BERLIN, (Pat). — Centarły związek obywateli niemieckich wyznana niemieckiego Tyryngii został rozwiązany i zakazany. Wszystkie druki i czasopiisma periodyczne tego związku atęły konfiskacje. Według kartał rządu tyryngijskiego, zakaz i konfiskata motywowane są ochroną niemieckiego narodu i jego honoru oraz konieczności utrzymania spokoju i bezpieczeństwa.

NA LISTY POLSKIE.

BERLIN, (Pat). — W całym okręgu opskim na listy polskie padło 12.678 głosów. W okręgu Hanower — miasto na listę polską padło 149 głosów, w okręgu Szczecin — miasto — 36, w Westfalii Południowej 4.599, w okręgu I Prus Wschodnich 2978.

PIŁA, (Pat). — W wyniku wyborów do Sejmu pruskiego na listę polską na pograniczu padło 4.066 głosów, z czego przypada na ziemię Złotowska 2.759, na Bałt Most — 586, na Międzyrzecz — 579, reszta na inn powiaty. W porównaniu z wyborami do Reichstagu w dniu 1 lipca stanowi to wzrost głosów polskich o 159.

Papen premierem Prus?

BERLIN, (Pat). W kołach politycznych przewidują, że stanowisko premiera nowego gabinetu pruskiego obejmie wicekanclerz Papen.

Ożywienie na giełdzie.

BERLIN, (Pat). Giełda berlińska znowa gwałtownie wzniosła się na skutek zwycięstwa. Przez cały czas posiedzenia giełdy gwałtownie ożyły obroty, przy bardzo monej tendencji. Szczególnie żyły akcje.

Wybory do rady miejskiej w Gdyni.

Zwycięstwo listy prorządowej.

GDYNIA, (Pat). Dokonano wyborów do Rady Miejskiej. Uprawnionych do głosowania było 15.515 osób, głosowało 8.911. Listy zblokowane prorządowe zdobyły 5 mandatów, zblokowane Narod. Dem. — 3 mandaty, PPS CKW — 2 mandaty.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). DEWIZY: Londyn 31,02 — 30,72. Nowy York i Nowy York kable — alenotowane. Paryż 35,21 — 35,03. Szwajcaria 173,73 — 173,07. Berlin w obrotach nielicz. 210,50 — 210,25 w żądaniu. Tendencja niejednoznaczna.

AKCJE: Bank Polski 77,50 — 78. Tendencja moneja.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku — nie notowane.

Dolar w obr. prywatnych: 8,76 (kurs orientacyjny, bez obrotów). Rubel złoty: 4,93

Czermak zmarł.

NOWY YORK, (Pat). Burmistrz miasta Chicago Czermak, ranny podczas zamachu na Roosevelta, zmarł skutkiem odniesionych ran.

Przeprowadzka w Białym Domu.

Biały Dom w Waszyngtonie zmienia swych mieszkańców. Cztery, najwięcej osiem lat przeżył pierwszy obywatel Stanów w białym Białym Domu. Dnia 4 marca — dla dnia „eksmisyjnego” — ustępuje miejsca nowemu elektowi.

Pierwsza przeprowadzka — a w przeciągu 133 lat naliczyć już ich można 31 — mia miejsce w 1800 roku. Wówczas nowy prezydent, John Adams, z żoną spieszyc z Filadelfii do Waszyngtonu. Droga do nowopowstałego stolicy szła gęstym lasem; w wielu miejscach zwracała się do rozmiarów wąskiej ścieżki. W lesie było ciemno; brzośkowoskazy. Pierwszy obywatel Stanów przetrwał. Kilka godzin krążył z żoną w gęstnie dzikich zarośli, aż wreszcie natrafił na łajpana, który go wyprowadził we właściwym kierunku.

Latwiej wprowadzić się do Białego domu, niż go opuścić. Niektórzy prezydenci wybywali z kilkoma kulrami wyjeżdżając z komą wagonami rzeczy. Jest to już bowiem zwyczajem Amerykanów, że zaspisują każdorazowo swego prezydenta podarkami. Ekscentrycy obywateli Stanów uważają za swój obowiązek przesiadać do Białego Domu cokolwiek nadchodzą do Waszyngtonu codziennie; tacy i papierowe serwetki i mydła toaletowe, gold-kremy, ciasta, miśki matracie, laski, elektryczne zabawki i wieczne pióra, czyniący od kurek i indyków, a kończąc białym słoniu, żywy inwentarz Białego Domu — mrozi się również z prezentów. Zdarzył się niedługo prezydentowi Jacksonowi wypaść, że otrzymał w dowód hołdu krag swaczny, 1400 funtów! Wystarczy, by w gazetach pojawiła się wiadomość, że pan prezydent ma katar, a pocztą waszyngtońska za dnia jest przesyłkami boromotołu, chińcy, bog wie jakich medykamentów od dozych dach ze wszystkich stanów. Niektórzy przysyłają prezydentowi laski spacerowe, inne — sztuki płótna, inni znowu — cygara. To — najchwilniejszy nawet prezydent w ciągu — 4-ech lat urzędowania zdążył uciąć kilka gazetów wszelkich rupiej.

Rekord w tej mierze pobił Wilson, który popularność w okresie wojny i zawierania traktatu wersalskiego była tak wielka, że brost zaspisywano go upominkami. Przez tych podarków z Białego Domu kosztowało go przeszło 1000 dolarów, przyczem pracownicy dzieła z księgozbioru Wilsona do dziś jeszcze zajmują dwa obzerne lokale na ychu pałacu prezydenckiego.

Urzędową porą przeprowadzki jest dzień marca o godz. 12 w południe. Właściwie jednak rozpoczyna się o godzinie, wcześniej, o godzinie jedenastej ładuje się na ciuro auto skrzynie i kufry prezydenta. O godzinie 12-ej służba zawięza gatury prezydenta Roosevelta w opróżnionej drożdżach. Po dwóch godzinach ustępującyzydent zaprasza prezydenta — elekta na ich; następuje przyjacielska pogawędka, reszcie ustępujący prezydent z żoną udaje się na dworzec kolejowy. Przeprowadzka kończona.

Niezawse przejęcie Białego Domu odbywa się bez incydentów. John Adams był tak zalany na swego przyjaciela Tomasza Jeffersona za zdobycie fotelu prezydenta, że w im opuszczenia Waszyngtonu, nie bacząc na ceremoniał, nawet na formy towarzyskie, wymyślał swego następcę, wołając nieustannie: „Tyś mnie stał wysiadł, tyś mnie wydał”. Adams nigdy nie mógł darować Jeffersonowi krzywdy, którą mu nie wyrządził, nieraz w r. 1826, wyrzekł: „A Jefferson chce żyć!” Dziwnym zdarzeniem Josu Jefferson zmarł w dwie godziny wcześniej.

Dzisiaj formy są delikatniejsze. Dzisiaj, kiedyś odbywał prezydentów odbywa w obecności armii dziennikarzy, pod czujnym okiem obiektywów, przy czujnym uchu dźwiękowców. Cokolwiek odczuwał detronizowany prezydent, opuszcza Białym z „urzędowym” uśmiechem. A za cztery lata inny elekt wprowadzany będzie do Białego Domu...

lin. Beczkowicz w Dyneburgu.

RYGA (Pat). Pan minister Beczkowicz w dniu wczorajszym udał się do dyneburga. W Dyneburgu p. minister beczy był na herbatce, wydanej przez konsula Babińskiego, gdzie zapoznał się z przedstawicielami mniejszości polskiej oraz przedstawicielami władz miejscowych. Poza tem p. minister odbył dłuższą konferencję z białym w przejeździe w Dyneburgu ostem Rzeczypospolitej w Moskwie Łukasiewiczem.

Najlepsze uczczenie.

SOSNOWIEC, (Pat). Młodzież szkół średnich Sosnowca z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego postanowiła w dniu 19 marca przyjąć u siebie w każdej ze szkół po 100 biednych dzieci szkół powszechnych. Dla dzieci tych urządzony będzie obiad, a następnie zabawa.

Śledź, śledziennicy i zdrowy sens.

Któż go nie zna? „Wyszy w salone, na żółto pomalowany i gwyżdżony” — mówi stary kawał, „żydowska zadaka”. Pomalowany, powieszony i ak zakonspirowany ze gwyżdżem dla rozpoznania. Aktualnie — „symbol polityki”. Paskudztwo, którego tak nie noszę, że przechodzę na drugą stronę ulicy, omijając śledziowy sklepik. Nie mnie nie skłoni do spożywania tego „specjału”, ale karnawał żegnam nie bez ulgi...

Osiem tygodni. Osiem sobót ucziwie, sprawiedliwie, coś jeszcze ponadto, plus „Sylwester”, plus „Śledź”. Na spanie nie było zbyt dużo czasu, więc uczucie pewnego sfatygowania, oraz trochę zaległości...

Ale to nie. Wszystko można z procentem odrobić. Niech sobie co chcą wygadują wotrobie i zrędy. Tylko głupiec bawi się... w umartwienie, kwasi, czy wędzi w atmosferze najpowszejszych, banalnych kłopotów. Zabawa jest takim samym zabiegami higienicznym, psychicznym, jak kąpiel — fizycznym. Rozbraja w nas jak równo wrodzoną, jak i nabytą zgrzytliwość. Wytwarza optymizm, jedną z nieodzownych, zupełnie realnych cech zdrowia i powodzenia. Przypatrując ostrą wszelkich zmartwień i

Rita Gorgonowa przed sądem przysięgłych w Krakowie.

KRAKÓW, (Pat). W dniu 6 marca rano rozpoczął się przed Sądem Przysięgłych w Krakowie ponownie rozprawny proces przeciwko Ricie Gorgonowej skazanej wyrokiem Sądu w Lwowie na karę śmierci za zamordowanie 16-letniej Lusi Zarembki. Proces dzisiejszy odbywa się na podstawie uwzględnienia kasacji obrony. Proces wbrew oczekiwaniom odbywa się w atmosferze zupełnej spokojności. Ławy przysięgłe dla publiczności obsadzone są bardzo słabo.

O godzinie 9.20 wchodzi na salę trybunał sądzący w składzie: przewodniczący dr. Jędrzej, wotenci Krupński i Ostrega oraz jako sędzią zapasowy Sołdecki.

AKT OSKARZENIA. NIEDYSPOZYCJA SĘDZIOWA.

Po wylosowaniu 12 sędziów przysięgłych oraz w przewidywaniu, że sprawa potrwa czas dłuższy — 2 zapasowych, przewodniczący oznajmił, że odbędzie się rozprawa przeciwko Małgorzacie Gorgonowej oskarżonej o zbrodnię z §§ 134 i 135 austriackiego kodeksu karnego.

Następuje odczytanie aktu oskarżenia.

Podczas odczytywania jeden z sędziów przysięgłych prosi przewodniczącego o przerwanie rozprawy i zwolnienie go z obowiązku sędziowskiego przysięgłego z powodu nagłego zastożenia. Przewodniczący postanawia sprawę tę załatwić po odczytaniu aktu oskarżenia. Jednak na ponowną prośbę niedyspozycję przysięgłego, przewodniczący przerywa rozprawę na 10 minut i poleca lekarzowi sądowemu zbadanie dolegliwości sędziego. W wyniku orzeczenia lekarza sędzią przysięgłym p. Maj zostaje zwolniony i zastąpiony przez jednego z zapasowych.

OSKARŻONA OPowiada.

Po pierwsze następuje odczytanie motywów wyroku Sądu Najwyższego w sprawie kasacji. W tem miejscu zabrakł glos prokuratora Sztupla, wyjaśniającego, że ponieważ przepis dawniej ustawy karnej, dotyczący zbrodni morderstwa, są surowsze, rozprawa obecna toczy się będzie na podstawie nowego, obowiązującego obecnie kodeksu karnego, odnośnie bowiem artykuły tego kodeksu, ma nowicart, art. 220 i 225, przewidują za zbrodnię morderstwa karę więzienia nie niższą niż 15, albo więzienie bertermirowe, lub wreszcie karę śmierci. Wyjaśnienie to, skierowane również do oskarżonej, Gorgonowej przyjmują spokojnie. Przewodniczący wyzywa ją do przedstawienia historii swego życia, od dzieciństwa aż do krytycznego dnia w Brzechowicach. Gorgonowa oświadcza jednak, że wołałaby odpowiadać na poszczególne pytania. Następuje wobec tego pierwotkowe przesłuchanie oskarżonej przez przewodniczącego dr. Jędrzeja.

Cichym głosem oskarżona wyzperując przedstawia swe dzieciństwo, lata wojny, pierwsze zamążpójście, przyjazd do Polski, pobyt we Lwowie, swoje stosunki z mężem, namit, rozjeżdżenie się z Gorgonem, poznanie się z Zarembą, pozycie z nim i jego dziećmi.

Oskarżona, pomimo kilkakrotnego wezwania na przewodniczącego i prób obronów, nie chce usiąść i odpowiada słowami:

30 GRUDNIA 1931 R. W BRZUCHOWICACH

Ożywia się znaczenie, kiedy zaczyna opowiadać przebieg krytycznego dnia 30 grudnia 1931 roku.

Zanim oskarżona przystępuje do tych ze znań przewodniczący zapoznaje Sąd z rozkładem wili w Brzechowicach przy pomocy zawieszzonego na ścianie planu wili. Oskarżona stwierdza, zgodnie ztem, ca mowała przed sądem lwowskim, że krytyczny dzień Lusia o godzinie 7 rano wyjechała do Lwowa, ona zaś cały dzień przebywała w domu, zajmując się gospodarstwem. Po południu Lusia wróciła w uosposobieniu stosunkowo dobru. Do kolacji cała rodzina zasiadła około godziny 7 wieczorem w pokoju stołowym. Oskarżona pamięta, co Lusia ja-

ła na kolację, sama natomiast — stwierdza to z naciskiem — kolacji nie jadła gdyż jadła wieczorem bardzo rzadko. Siedząc przy stole, czytała książkę, nie wtrącając się do rozmowy Zaremby z córką i synem. Około pół do 9-ej Zaremba zwrócił uwagę, że trzeba iść spać. Oskarżona, upewniwszy się, że Romuś spać będzie z ojcem, bo przeciwnie była propozycja Lusi, żeby Romuś z nią spała, udała się do swego pokoju sypialnego i położyła się do łóżka. Usnęła przed godziną 10-tą twardo. Co potem się działo w wili, nie wie.

ZAREMBIANKA NIE ŻYJE.

Zbudzona została dopiero obłąkanym krzykiem Stasia Zaremby, że Lusia została zamordowana. Oskarżona szeroko opowiada, jak się od tego momentu zachowywała. Stwierdza więc, podobnie jak na pierwszej rozprawie, że obudzona krzykiem Stasia zerwała się z łóżka i bosą, w koszuli, przeszła przez pokój stołowy, chcąc dostać się do pokoju Lusi. Z powodu jednak zimna wróciła do swego pokoju, wkładając futro. Tak uhera

na, razem z Zarembą i Stasiem udała się do pokoju denatki. Słysząc krzyk Zaremby „Po lekarza!”, oskarżona wróciła znów do swego pokoju, włożyła pantofle i przez małą werandę wyszła do ogrodu, chcąc udać się do lekarza. Brama od ulicy była jednak zamknięta, wobec czego, udała się do tylnej furki, gdzie zwykle klucz był od wewnątrz zawieszony. Tymczasem i tu klucza nie znalazła, przypomniała sobie jednak, że klucz znajduje się w kuchni. W chwili gdy wychodziła z kluczem, drzwi, prowadzące z jej na koku na werandę, zaczęły się nie zdając sobie sprawy, w jaki sposób, stukać szybko, runie siebie przytem ręce. Oskarżona nie może jednak stanowczo powiedzieć, czy rana na ręce powstała wtedy, czy też wówczas, kiedy, szukając pociemku pantofli, mogła ręce zadrasnąć o szkło z rozbitego kieliszka. Przedstawione przez świadków szczegóły jej zachowania się po morderstwie oskarżona stanowczo odpiara.

Na tem przewodniczący zarządza przerwę do jutra.

Planowanie zamachu na polskie składy broni i amunicji w Gdańsku.

WARSZAWA, (Pat). Rząd polski otrzymał w ostatnich czasach informację, że elementy wywrotowe gdańskie zamierzają zorganizować zamach na półwyspie Westerplatte, gdzie znajdują się polskie składy amunicji i materiału wojennego pod ochroną nielegalnego oddziału wojska polskiego.

W związku z tem dnia 6 marca rb zarządzone zostało czasowe wzmocnienie tego oddziału.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku zawiadomił o tem zarządzeniu wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Strajk w Zagłębiach węglowych zakończył się.

SOSNOWIEC, (Pat). — Strajk demonstracyjny w górnictwie zagłębia Dąbrowskiego zakończył się. Załogi górnicze powróciły dziś o godzinie 6 rano do pracy w 100 proc. z wyjątkiem kopalni Grodzkiej, gdzie na dzień dzisiejszy zarządzone świętowanie.

KATOWICE, (Pat). — Stosownie do zapowiedzi, strajk protestacyjny górników zakończył się w sobotę wieczorem i w dniu dzisiejszym na całym Śląsku wszyscy górnicy przystąpili normalnie do pracy. Wszędzie panuje zupełny spokój.

Strajk włóknicy w Łodzi.

ŁÓDŹ, (Pat). W poniedziałek w pierwszym dniu strajku włóknicy, co do którego zapadła decyzja wczoraj w nocy, na zebraniu delegatów fabryk, na terenie Łodzi strajkowało do godz. 14, 12,720 robotników na ogólną liczbę zatrudnionych w chwili obecnej w fabrykach łódzkich 49,972. W okręgu łódzkim pracują normalnie wszystkie inne ośrodki przemysłu włókienniczego. Jedynie w Pabjanicach, gdzie pracuje normalnie około 7 tysięcy robotników, obecnie strajkuje 4 tysiące.

W I rocznicę zgonu ś. p. ks. bisk. Bandurskiego.

W dniu pierwszej rocznicy nagłego zgonu wielkiego kapłana patrioty ś. p. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego, który zakończył życie dn. 6 marca 1932 r. i spoczął w Bazylice archikatedralnej wileńskiej, odbyła się masowa manifestacja żałobna Włnian. Na nabożeństwo żałobnem, celebrowanem w kościele św. Jana przez J.E. ks. areybiskupa Romualda Jalbrzyckiego, metropolitę wileńskiego, świątynia wypełniona była po brzegi. Sztandary w liczbie blisko setki ustawiły się w nawie głównej. Katafalk był rzeźbicie oświetlony i pięknie udekorowany. Mszy św. słuchali wszyscy najwyżsi reprezentanci społeczeństwa wileńskiego z wicewojewodą M. Jan kowskim na czele, oraz wojskowość.

Z kościoła ruszył pochód do grobu ks. bisk. Bandurskiego. Za orkiestrą niesiono na czele pochodu trzy wieńce: od p. wicewojewody, od społeczeństwa i trzeci od lwowskiego komitetu obywatelskiego i lwowskiego korpusu kadetów. W pochodzie szli wszyscy przybyli dostojnicy oraz pocztą sztandarów Federacji, przysposobieni wojskowego, stowarzyszeni, akademicy, szkół.

Sztandary rozciągnięły się długim szeregiem obok Bazyliki. Pierwsze wieńce na trumnie bisk. Bandurskiego złożyli wicewojewoda Jankowski i prezydent miasta Maleszewski.

Podczas ceremonii składania wieńców orkiestra wojskowa grała chopinowskiego marsza żałobnego. Przez cały czas pochodu padał gęsty śnieg.

—o—o—

Na drogach walki z kryzysem.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najskuteczniejszych środków pomocniczych w walce ze skutkami kryzysu jest dla handlu i przemysłu reklama w ogóle, a prasowa w szczególności. Tym zaś właśnie zagadnieniem poświęcony jest wydany ostatnio zeszyt za luty czasopisma „Prasa”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, redagowanego przez Stanisława Kautzka.

Zeszyt ten administracja „Prasy” (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 40 m. 11), przesyła na żądanie, bezpłatnie firmom przemysłowym i handlowym.

Treść zeszytu jest następująca. Artykuły: Franciszka Głowińskiego — „Ogłoszenie prasowe — najważniejszy środek reklamowy”, Olgierd Langera — „O dobre ogłoszenie prasowe”, Stanisława Zenona Zakrzewskiego — „Reklama prasowa w chwili obecnej”, Jerzego Szapiro — „Ogłoszenie w czasopiśmie”, Jana Marga — „Ogłoszenie w świetle praktyki”, oraz następujące działy: — Z działalności Ści Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Z działalności stowarzyszeń dziennikarskich, kronika krajowa; przegląd ustaw i rozporządzeń, kronika zagraniczna; przegląd piśmiennictwa.



Przed kilku dniami nowomianowany poseł R. P. w Rydze p. Beczkowicz wręczył swe listy uwierzytelniające prezydentowi republiki Łotewskiej.

Na zdjęciu naszym widzimy p. ministra Beczkowicza, przechodzącego przed frontem kompanii honorowej, na dziedzińcu zamku ryskiego.

Przygotowanie do obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Zebranie organizacyjne Komitetu.

W sali BBWR odbyło się w poniedziałek wieczorem b. liczne zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zagałł posiedzenie senator W. Abramowicz, a wspomniawszy o zmaganiach się całego świata z trudnościami gospodarczymi, które nie wiadomo czy uda się rozstrzygnąć drogą porozumienia międzynarodowego, czy też chwytem za oręż — zauważył — że właśnie w dobie dzisiejszej, tak poważnej, cała Polska winna zespolić swe umysły i uczucia skoncentrować około twórcy niepodległego państwa polskiego, który stoi na straży jego bezpieczeństwa. Tem bardziej my, tu w Wilnie — rzekł pan senator — którzy doznaliśmy niejednokrotnie bezpośredniej opieki Marszałka nad losami ludności i miasta, nie możemy pozostać w tyle i przyłączyć się winniśmy do wylewu uczuć, który ogarnął cały naród polski w dniu imienin Marszałka.

Do stołu prezydenckiego zaprosił przewodniczący p. Senator Abramowicz p. wicewojewodę, p. prezesa sądu apelacyjnego, J. M. rektora USB Opatczyńskiego i p. prezydenta miasta.

Poseł Dobosz zreferował w zarysie program obchodu. Podzielono go na dwa dni. W sobotę 18. marca akademja w auli kolumnowej uniwersytetu. Potem capstrzyk wojskowy i PW. W niedzielę 19-go o godzinie 10 nabożeństwo, o godzinie 11.30 defilada. O godzinie 13-ej wielka popularna akademja w sali miejskiej. Po południu, staraniem rady grodzkiej BBWR — akademje w dzielnicach przedmiejskich. Ewentualnie przedstawienie w teatrze i przedstawienia z odczytami

w kinematografach. Poza tem odbędą się uroczystości wewnątrz organizacyj jak u kolejarzy, pocztowców i t. d. Związek POW. urządzi w niedzielę 19 o godzinie 21-ej raut, prawdopodobnie w sali Izby Przemysłowo-Handlowej. Urządzeniem popularnej akademji niedzielnej zajmą się Związek Legionistów i Strzelec. Związek Inwalidów R. P. urządzi swą akademję w ramach organizacji już 15. marca.

Program ogólny zaaprobowano i wykonanie jego poruczone komitetowi.

Na czoło komitetu powołano prezydenta miasta dr. Maleszewskiego, a jako zastępcę, prorektora Januszkiewicza, na sekretarza — p. Wizyta teta Matuszkiewicz.

W skład komitetu weszli: W. Abramowicz, dr. S. Brokowski, płk. Błocki, T. Bruniewski, K. Bieliński, T. Bunimowicz, W. Charkiewicz, St. Do bosz, płk. E. Dobaczewski, Drozdowicz, Dziekowicz, K. Falkowski, E. Góra, W. Hulewicz, A. Hirsberg, S. Izidorczykowa, wicewojewoda M. Jankowski, prof. Januszkiewicz, woj. Jaszczolt H. Jenz, W. Komorowski, E. Kozłowski, W. Kowalski, T. Łopalewski, W. Maleszewski, K. Młynarczyk, M. Matuszkiewicz, H. Romer-Ochenkowska, rektor Opatczyński, W. Piłsudski, kpt. W. Ptaszyński, M. Puchalski, J. Rostkowska, R. Ruciński, W. Staniewicz, K. Szelański, M. Szpakiewicz, M. Szydłowski, A. Sztralowa, W. Szumański, W. Wyszynski, B. Wędrzicki.

Następnie komitet wykonawczy o bradował nad szczegółami obchodu i podziałem pracy.

WIADOMOŚCI z KOVNA

ST. KAIRYS O NIEBEZPIECZEŃSTWIE NIEMIECKIM.

St. Kairys, wybitny polityk litewski zamieszka na łamach „Socjaldemokrata” wstąpił artykuł w sprawie niebezpieczeństwa niemieckiego, którego streszczenie poniżej podajemy.

Wybory do Reichstagu niemieckiego mają być decydujące znaczenie nie tylko dla Niemiec. Hitler zapowiedział, że obali traktat wersalski. Przed Hitlerem piętrzą się poza tem trudności natury wewnętrznej. Możliwa jest rzecz, iż akcja Hitlera zakończy się skandalem i że Hitler nie istotnego przyniesie nie zdola. Co wtedy nastąpi? Życie nasunąć może wiele możliwości. Jedną z tych możliwości przewidział sam Hitler, a mianowicie sprawę zwrotu Niemcom Korytarza Pomorskiego, Gdańska i Kłajpedy. Można różnie o tem myśleć, jednak nie należy zapominać, iż w wypadkach, gdy się kończą czyste dyktatorskie rządy, dyktatorzy częstokroć stosują sposoby, które odwracają uwagę społeczeństwa w inną stronę. Łatwo w takich wypadkach wywołać awanturę z trzech wymienionych możliwości najłatwiejszą bowiem wydaje się dla Hitlera sprawa odebrania Kłajpedy. Dotychczas hitlerowcom udało się z powodzeniem rozbijać szyby konsu latu litewskiego w Tyłży. Wiele rzeczy wskazuje na to, że problem kłajpedki może zwrócić na siebie uwagę Hitlera, który w tym kierunku znacznie działa. Litwie o tem nie wolno zapominać. Litwa, która już przeżyła raz okupację junkrów niemieckich i poznała ich apetyty powinna wiedzieć, iż faszyzm niemiecki przewyższa swą drapieżnością nawet junkrów. Widząc na wschodzie jedynie, niemal nie uodpornione, zdaniem niemieckim, na ekspansję terytorialną kłajpedki, hitlerowcy i hitlerpatryjci niemieccy oddawna już propagują hasło Drang

nach Osten, a więc parcie na Litwę, Łotwę, Estonję, a nawet Rosję.

Litwa winna się przygotować do ewentualnego ataku hitlerowskiego. (Wilbi).

VOLDEMARAS O ROLI LITWY W ZWIĄZKU Z OGÓLNĄ SYTUACJĄ MIĘDZYNARODOWĄ.

B. premier Woldeмарas zamieszcza na łamach swego organu „Tautos Balsas” (Nr. 4), następujący artykuł (streszczenie):

Na całym świecie panuje obecnie chaos polityczny. Z tego chaosu może się wyłonić jeżeli nie nowa wojna światowa, to w każdym razie zawierucha, która zmiecież może wiele krajów. Litwa należy właśnie do takich krajów i w pierwszym rzędzie wystawiona jest na niebezpieczeństwo. Obowiązek Litwy jest interesować się, co się dzieje wokół, by można było przewidzieć, co będzie. Litwa obecnie pod względem politycznym jest bardzo zacofana. Świadczy o tem chociażby fakt, że w chwili, gdy nawet Francja zaczyna rozumieć potrzebę zmiany postanowień traktatu wersalskiego, „Lit. Aidas” stanął w roku ubiegłym w obronie tych postanowień. Artykuł „Lit. Aidas” trafił do prasy francuskiej, wywołując uśmiech.

Nie byłoby powodu do troski, gdyby zaofianie Litwy ograniczało się jedynie do spraw tego rodzaju. Niestety zaofianie dotyczy również najistotniejszych spraw narodu i Państwa Litewskiego. O emigrantach francuskich w czasach wielkiej rewolucji mówiono, że spóźniają się oni z ideami. Zarzut ten dotyczy Litwinów w stopniu niemiejszym, jeżeli nie większym.

Jakie jest zachowanie się Litwy w obliczu wzrastającego znaczenia Niemiec? Niebezpieczeństwo obecnie jest dla Litwy bezporównania większe i bliższe, niż w swoim czasie niebezpieczeństwo dla Polski i Litwy. Litwa w obecnym odcięciu politycznym pływ, jak lupina. Należy, by wszyscy pomysł o ratunku, zanim nie jest jeszcze za późno. (Wilbi).

—o—o—

Sprostowanie.

We wczorajszym artykule p. t. „Głos prawostawnych Ukraińców o książce: „Droga na Wschód Rzymu” wydrukowano: „A przecież były to czasy gdy kultura narodowa ogniskowała się przeważnie w narodowych formach” — winno być religijnych formach. Oraz „walka religijna kopała organizm państwa” — winno być podkopala.

Szkoda że Pana tam nie było, Panie. Już dla tego, że Koleżanki ze Sztuki Pięknych — rajujące i skłonne tańczyć.

Wszystko było żywe i pomysłowe, np. konkurs kostiumów, w którym wysokie jury w osobach pp. prof. Wróblewskiego, prof. Morelowskiego oraz przedstawiciela słuchaczy wydz. Janickiego, przyznano takie wysokie nagrody jak paczke chatwy (1), podreżnik listów miłosnych (11) albo broszura: „Jak znaleźć męża”. Otrzymał je: p. Świećka i p. Czuryło (jako para), p. Dremo i p. Siedlecki. Poza tem — liczne wyróżnienia.

„No, powiedział p. prof. B. — od dziś bale naszego Wydziału muszą przejść w „tradycję”. Szusnie. Vivant sequentes, i w większej sali, niż ta u „Zorża”. Niech zyskują sobie taką sławę jak... paryskie np. Nie brak i nam inweni.

Niedziela, poniedziałek i „Śledź” we wtorek w wesółym i przyjemnym klubie Sportowo-Towarzystwym, „Pracowników. Ach — i wreszcie do intensywniej roboty. Na przyszły rok znów da capo al fine... Na złość uroczystym i — brzmio tak paradoks — pozbawionym zdrowego sensu — wotrobiezom. szkl.

—o—o—

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Najpierw wódeczka, a potem trup.

W jadłodajni p. R. w Nowo — Świecie, na obchodach gości przystojna kelnerka Helena X. Zawse uprzyjmała, znalazła się w tym bywałym, to też chętnie odwiedzano ją jadłodajnię.

Przechodził tam też między innymi i jak Józef Trybecki i Aleksander Szeferzyński. Jeden i drugi zdradzał zainteresowanie osobą p. Heleny.

Trybecki i Szeferzyński stawali się przyzwyczajeni do siebie w jadłodajni. Tracił chęć, iż ub. niedzieli obaj jakoś się razem spotkali. Trybecki zachowywał się

wieczaj wyzywając i pozwolił sobie kilkakrotnie nie zaczepić słowem Szeferzyńskiego. Ten naraził się na odpowiedź, konsumując wódkę. W nocy już odpowiadającym za swoje nerwy stanął, ponieważ został Szeferzyński zadowolony przy Trybeckim. Nie mogąc pohamować się podniósł krzesło i cisnął w Trybeckiego. Powstała bójka.

Trybecki, bojąc się ulce wobec silnego podniecenia alkoholem Szeferzyńskiego, sięgnął po noż i uderzył Szeferzyńskiego w lewy bok, kładąc go na miejscu trupem. Trybeckiego zatrzymali. Policja prowadziła dochodzenie.

Zuchwały napad wilków.

W ub. sobotę na drodze Mołodeczno — Wołozyn, na przejeżdżającym handlarza koni Chaima Klinkera, napadło stado zlodzieńskich wilków, i w oczach przerażonego kupca udułło 2 koni. Klinker ratując się od

złodzieńskich bestyj, zdołał dostać się na drzewo i przejechał z nim na nadeszłą pomoc przejeżdżających sań wojskowych. Jeden z wojskowych zdołał, wilka zastrzelił.

Wynikający (p. p. Orkiszowa, Stankiewiczówna, Szukiel i Mordas) starali się godnie im sekundować.

Zabawa taneczna odbyła się przy dźwiękach orkiestry symfonicznej pod kierownictwem p. Czerwńskiego Jana. Orkiestra, chcąc wspomóc Rodzinę Policyjną, grała zupełnie bezpłatnie. Czysty dochód z imprezy wyniósł ponad 100 zł.

Podbrodzie.

WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA OPIEKĄ SIĘ BIEDNYMI I BEZROBOTNYMI.

Kryzys daje się odczuwać wszystkim, a szczególnie ludziom żyjącym z pracy rąk — to też i w miasteczku Podbrodzie pow. świeciańskiego znalazło się kilkanaście rodzin bez kawałka chleba (skrajna bieda). Ojcowie i matki tych, rodzin nie dość, że sami są głodni — nie mają co dać swoje najmłodszym dzieciom. Nie mogła pogodzić się z tem policja podbrodzka i już w dniu 3 lutego 1933 r. policjanci posterunku P. P. w Podbrodziu solidarizowali się z potrzebami biednych, zorganizowali u siebie przy posterunku punkty rozdawiania biednych dzieci, przeważnie w wieku szkolnym. Złożyli na ten cel dobrowolne składki pieniężne a niezapłacone się na ten cel aż do czasu istnienia wspomnianego placu dożywiania. Porozumiały się ze swoimi znajomymi, że ostatnie wyznaczone koleje dyktu ry, zniósł naczynia kuchenne i nakrycia stołowe.

Od tego czasu 11 biednej rodziny codziennie o godzinie 12 przychodzi do Posterunku Policji, zasiada przy stole, na którym dymią obficie porcje obiadu z dwóch dań smacznie przyrządzonych przez x. x. panie policjantów (w piątek mleczne, po raz pierwszy w tygodniu). Dzieciom je dostają, a jeśli nie mogą skosztować to zabiera do kieszonki na kolację lub dla bratka. Podkreślić należy, że policja, w Podbrodziu nie ogranicza się tylko do ciężkiej i sumiennej pełnienia służby, by bezpieczeństwo publiczne, ale przy każdej sposobności idzie na spotkanie ludności, pomagając jej w potrzebie, nie licząc się ani ze swymi skromnymi poborami, ani z pracą, tem bardziej że prawie wszyscy policjanci Podbrodzia należą do innych dozwolonych dla nich Związków w Podbrodziu a nawet są tam w Zarządzie i biorą czynny udział w pracy społecznej za wyjątkiem kilku jednostek odpowiadających się od tego życia z niezrozumiałych powodów.

Pomimo tego, jeżeli chodzi o policję w ogóle to ta zawsze spotyka się z wdzięcznością ludności. Miejscowy.

Nowo-Świeciany.

CZYŻ KOMITET...

Komitet Budowy Kościoła, który z entuzjazmem został zorganizowany i powołany do życia i który w pierwszym swoim okresie tyle wykazał energii i dobrej woli — dziś spoczął na laurach, dziś, kiedy społeczeństwo N. Świeciańskie już włożyło swoją pracę grosz i najmniejszej nie okazało niechęci w stosunku do poczyniań komitetu.

Czyżby ten fundament postawiony naszą pracą i naszym uczciwym groszem miał być zostac symbolem nieudolności? Czyżby naprawdę Komitet wyczerpał wszystkie źródła i możliwości? C. W.

Rudziszki.

KOBIETY W SZEREGACH.

W dniu 19 lutego 1933 roku zorganizowano w Rudziszkach Żeński Oddział W. Strzeleckiego. Zapisali się na razie 14 członkin. Po przemówieniu p. por. Łuczajki, p. p. k. p. Mojejmieja i szerszej dyskusji na temat celów i zadań żeńskiego p. w. — wybrała komendantką w osobie p. Rodziewiczówny W.

Wszelkie zbiórki i zajęcia będą się odbywać w świetlicy Strzelca męskiego. Wzrost podkreślił zainteresowanie się Strzelcem starszego społeczeństwa, które wzięło udział w zebraniu organizacyjnym.

Pomoc w formie ćwiczeń i wykładów przejęli na siebie p. por. Łuczajki (ratownictwo), p. Lipko (wych. obywat.), p. Mojejmieja (obrona przetrwania, musztra, gimnastyka), p. sierż. Dobrzyński (higiena), p. kpr. Szykowski (opatrunki), p. Naumowicz (higiena). Dział przedstawień powierzone majuscowemu asowi amatorów p. Naumowiczowi A. Oh.

N-Troki.

DWA ODCZYT.

W dniu 5 marca r. p. Witold Zahorski, uczeń piętego kursu Seminarium Nauczycielskiego im. T. Zana w Wilnie wygłosił w świetlicy „Strzelca” w N. Trokach odczyty na tematy: „Morza i Pomorza”, „Ustawa o Funduszu Pracy” oraz „Żywa gazeta” — dał jej w niej przegląd najważniejszych i najciekawszych wydarzeń zagranicą i w kraju z ostatnich czasów, o zainteresowaniu się od czytelników słuchaczy świadczyły liczne pytania skierowane do prelegenta na jakie otrzymał wale treściwe, wyczerpujące, a przysposobione do poziomu intelektualnego obecnych — wyjaśnienia.

Należy z uznaniem podkreślić fakt, że przyszły nauczyciel już na ławie szkolnej zaprawiają się do swej żmudnej, a odpowiedzialnej pracy, szerząc jednocześnie kulturę na naszej prowincji.

Mołodeczno.

AKADEMIA KU CZCI BISKUPA WŁ. BANDURSKIEGO.

Staraniem Kolejowego. Przystosowania Wojsk i BBWR. w Zalesiu 5 km. odbyło się uroczyste zakończenie Akademii ku czci p. Biskupa Wł. Bandurskiego. Akademii odbyła się w poczekalni st. Zalesie, na którą przybyli mieszkańcy st. Zalesie, kol. maj. Zalesie, Anulana, Oleńka, Włochowa, Zaruchez, Miłochowicz i innych miejscowości.

Po otwarciu Akademii dłuższe przemówienie wygłosił p. Kaczmarek Michał, — prezes Kol. Przysp. Wojsk.

Dukszty.

MILA IMPREZA RODZINY POLICYJNEJ.

Dnia 25 lutego r. staraniem Rodziny Policyjnej odbyło się tu w Ognisku Kolejowym ostatnie karnawałowe przedstawienie i zabawa taneczna. Odegrano sztukę p. t. „O. S. czyli wyprawa słubna”. — Najlepiej wykonali swe role p. p. Szmidt i Ejsmont, Inni

Echa napaści na wiceprezydenta Czyż.

Jak się dowiadujemy sprawa napaści, dokonanej w piątek wieczorem na wiceprezydenta miasta p. W. Czyż, skierowana została do sądu grodzkiego.

Zatrzymanych w tej sprawie szoferów zwolniono do czasu rozprawy. (e).

Majster pobił właściciela.

Wczoraj rano przy zbiegu ulic Jakóba Jasinieckiego i Podgórznej do idącego wósp właściciela garbarni blaskoskórniczej Morducha Kantora zam. przy ulicy Sołfanej 15 podbiegł nagle jakiś osobnik i po krótkiej wymianie zdań uderzył go z całej siły kaskiem w głowę przebijając K. brew nad prawym okiem.

Kantor padł na chodnik. W cka mglenia na ulicy wytworzyło się zbiegowisko. Nadbiegli również policjanci, którzy napastnika zastrzelili. Kantor przewieziono do ambula-

torjum pogotowia ratunkowego, gdzie udzielił mu pierwszy pomocy. Zatrzymanym okazali się majster garbarni Kantora, któremu ostatnio nie uregulował rachunków Majster kilka razy przechodził do Kantora po pieniądze, które stały bez skutku. Wreszcie wczoraj spotkał na ulicy, a nie otrymawszy na miejscu pieniędzy dokonał napaści na dłużnika.

O zajściu spisano protokół. Sprawa skierowana do sądu grodzkiego. (e).

Odgryzł kawałek nosa.

Wczoraj do wydziału śledczego zgłosił się niejaki Stanisław Maculewicz zamieszkały (Koszykowa 50) z obandażowaną twarzą i zameldował:

Przedwczoraj wieczorem wstąpił on do mieszkania swej teściowej (Beliny 18) w celu załatwienia pewnej sprawy pieniężnej. W mieszkaniu teściowej zastał niejaki Michał Bumażnikowa, z którym miał osobiste po rachunki. Zaczęła się Bumażnikowa rzucić się na Maculewicza i odgryzł mu kawałek

nosa, potem porwał siekierę i usiłował rozciąć go w czasie. W ostatniej chwili udało się Maculewiczowi odskoczyć w stronę. Wybiegł on z mieszkania i pierwszą na podłogę dorożką pojechał do ambulatorium pogotowia ratunkowego gdzie został opatrzony.

Należy dodać, że odgryziony Maculewiczowi kawałek nosa zaginał bez śladu tak, że zechodził przypuszczenie, iż napastnik w stanie walki poknął go. (e).

Kula zapłata za lekcję bon tonu.

Stali bywalcy piwiarni pani Anny Łoku ciejęwskiej, przy ulicy Końskiej 5, dbają o to, by każdy z gości nawet zupełnie zalany przypominiał swym zachowaniem i manierami wytwornego arystokratę. Gościa zaś, którzy odważą się nie uszanować tego zwyczaju, może spotkać przykrość.

Zapewne nie wiedział o tem sekwestrator magistratu, pan Aleksander Martyniś, bo kiedy zjechał dorożką w towarzystwie damy przed piwiarnię był pijany, a po wejściu do lokalu wszczął sprzeczek z panią Łokucjęwską o resztę. W obronie tradycji wystąpił wtedy pan Jan Wasilowski i grzecznie poprosił, by M. stulił buzię.

— Panie, — odpart z godnością M. — nie wiesz z kim mówisz. Jestem sekwestratorem.

Efekt jednak spalił się na panewce. Wasilowski, z zawodu robotnik, nie miał nigdy do czynienia z sekwestratorem, więc nie uległ pańszczyźnianemu, ale odpór również z powagą.

— Dla mnie to, co nie. Choćby był nawet komornikiem, to i wtedy kobietę musiałby uszanować.

Przypadkowo w piwiarni znalazł się znajomy Martyniś, który poradził mu, by dla złagodzenia naprężonej sytuacji postawił Wa-

silowskiemu i jego przyjaciołom dwie butelki piwa. Burza została załagana. M. poszedł sobie.

Po kilkunastu minutach na ulicy Końskiej rozległ się strzał rewolwerowy. Martyniś strzelił do Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas. Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

Wczoraj na rozprawie sądowej Martyniś rozłożył na Wasilowskiego. Kula przebiła podstawę nosa i ugrzęzła w kregosłupie, — gdzie siedzi dotychczas.

I-szy Organizacyjny Zjazd Sekcji Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

W drugim dniu zjazdu sekcji szkolnictwa średniego 4 marca r. b. o godzinie 11 rano dr. Kapp z Wilna wygłosił referat pod tyt.: „Szkoła średnia, a Uniwersytet i nauczycielstwo obu stopni”, poświęcony analizie przyczyn braku ścisłego kontaktu między nauczycielami szkół średnich a profesorami szkół wyższych. Referat wywołał ożywioną dyskusję.

Po referacie wybrano Zarząd Okręgowy Sekcji, który ukończył się następująco: pp. Antoszczuk Stanisław — przewodniczący, Kappowa Halina — zastępca, Czesław Wierszowski — zastępca, Smotrowa Stanisława — sekretarz, Krawiec Julian — zastępca, Budzanowski (Grodno), Brzeski Henryk (Baranowicz) Sikorski Aleksander (Oszmiana) Oberleitnerowa (Święciany) — członkowie zarządu.

REZOLUCJE.

Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

1) Pierwszy organizacyjny zjazd sekcji okręgowej szkół średnich Zw. Naucz. Polsk. wyraża uznanie ministerstwu W. R. i O. P. z powodu wprowadzenia ustawy o reformie szkolnictwa.

2) W związku z likwidacją drugich klas w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich Zjazd zwraca się do ministerstwa WR i OP, z prośbą, aby nauczycielom, którym braknie odpowiedniej ilości godzin do przepisane etatu, przydzielić tę ilość w najwyższych klasach 7-kl. szkoły powszechnej, za miast stanąć wobec ewentualnej konieczności redukcji etatu nauczycielskiego. Takie załatwienie sprawy przyczyni się do podniesienia poziomu szkolnictwa i ułatwi w ogóle unifikację szkolnictwa.

3) a) Analogicznie z powyższą sprawą Zjazd zwraca się do ministerstwa WR i OP, z prośbą o ostateczne uregulowanie stosunków służbowych nauczycieli szkół prywatnych, którzy, wobec ciągłej reorganizacji szkolnictwa są w stanie niepewności przy całkowicie nieuregulowanych poborach i z roku na rok otrzymują wymowień i pracy i muszą godzić się często na proponowane upokarzające wynagrodzenia;

b) o przyjmowanie do szkół powszechnych, wyższej zorganizowanych, tych nauczycieli prywatnych szkół średnich, którzy wskutek likwidacji najniższych klas utracili pracę;

c) o zezwolenie tworzenia ośrodków pracy i ułatwienie ich tworzenia przez udzielenie materialnej i prawnej pomocy tam, gdzie wskutek likwidacji niższych klas gimnazjów prywatnych i seminarjów nauczycielskich, znajdują się nauczyciele pozbawieni pracy (kursy dokształcające, szkoły powszechne, gimnazja dla dorosłych);

d) przy zachodzącej konieczności redukcji etatów nie usuwać tych nauczycieli, którym niewiele brak do uzyskania praw do zaopatrzenia emerytalnego.

4) Zjazd zwraca się do p. ministra o spowodowanie nowelizacji pragma-

tyki w myśl postulatów ZNP, oraz o sprecyzowanie pojęcia „dla dobra służby” jako ewentualnej przyczyny zwolnienia nauczyciela.

5) Zjazd wzywa Koleżanki i Kolegów do czynnego udziału w pracy społeczno-oświatowej członków sekcji szkolnictwa średniego.

6) Zjazd wzywa Koleżanki i Kolegów do pogłębiania i rozszerzenia życia organizacyjnego.

7) Zjazd projektuje dla zrealizowania prawdziwej jednolitości szkolnictwa i unifikacji nauczycielstwa utworzenia przy Związku Nauczycielstwa Polskiego sekcji szkół wyższych.

Pomoc dla bezrobotnych nie jest filantropią lecz samoobroną!

Zjazd młynarzy w Wilnie.

Na dzień 5 b. m. został zwołany przez specjalnie utworzony Komitet zjazd młynarzy powiatów: wileńskiego, mołodzieńskiego, oszmiańskiego i części pow. postawskiego. Celem zjazdu było omówienie gospodarczych sytuacji młynów tych powiatów, przeżywania ich obecnie ciężkiej kryzys. Położenie gospodarzy tych młynów staje się z roku na rok coraz gorsze z względu przedewszystkiem na złe wyniki zbiorów, które wpłynęły na zmniejszenie ilości zboża dostarczanego do przemysłu.

Ciągle zmniejszanie się i tak szczupłych dochodów tych młynów, spowodowane niskimi cenami zboża, — wpłynęło na rozwój się nieudolnej konkurencji, polegającej na licytowaniu do minimum cen pobieranych za przemiał zboża.

Taki stan przyczyniający się do coraz większego pogorszenia się i bez tego ciężkiej sytuacji młynarstwa, wywołał potrzebę konsolidacji w kierunku wzajemnego porozumienia się i obopólnych wspólnych interesów.

Zjazd, reprezentowany przez zgórą 60 przedstawicieli w rozumieniu ciężkiej sytuacji materialnej, grożącej całkowitem zniszczeniem warsztatów młynarskich, wypowiedział się za koniecznością stworzenia powiatowych związków młynów gospodarczych, które będą posiadały wspólną reprezentację w Związku Międzypowiatowym. Zadaniem tych organizacji ma być wspólna akcja zwrotna w kierunku zwalczania powstałej nieuczciwej konkurencji. Praca zaś polityczna ma polegać na ustaleniu do wytycznych dozwolone pobieranych opłat za przemiał.

Celem zrealizowania zapadłych na zjeździe uchwał zostały powołane powiatowe Komitety organizacyjne, które niezwłocznie przystąpiły do utworzenia odpowiednich Związków młynów gospodarczych.

W powyższym zjeździe brał udział przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Gdzie się kryją w złomie dozory ogrodów miejskich.

Zamknięcie do sportów zimowych: nart, łyżwiarstwa i saneczkarstwa, panuje obecnie nagminnie nie tylko wśród ludzi dojrzałych i młodszych, ale szat sportowy ogarnął również najmłodsze pokolenie naszych miłośników. W każdym niemal podwórku działawo urządził sobie ślizgawkę i tor saneczkowy, na ulicy Jezuitki i placu teje nazwy w pewnych godzinach aż się roi od dzieci ślizgających się na łyżwach lub bez i zjeżdżających sankami.

Ale na ulicach, podwórkach i placach sportu saneczkowego używają przeważnie dzieci pozostawione bez opieki, gdyż nianie, bony i mamy prowadzą swe pociechy do Cielenki, gdzie mała górka stanowi doskonały dywizyjny tor. Młodość poparzyć na rozjeżdżaniu żurawionami? Będzie przyszyły sportowców. Dzieci mające większe saneczki, przynajmniej na nie ciągnie takie, które sanki nie mają i byłoby wszystko cudownie w tym zimowym raj dla dzieci, gdyby choć jeden dozorca ogrodów trzymał straż przy torze saneczkowym w godzinach popołudniowych, w których jest największa frekwencja. Niestety nie ma nigdy w pobliżu żadnego dozorcę, a posterunek policji jest zbyt daleko z czego korzystają spore wrota (zwane żulkami), odbierają od dzieci saneczki, bez względu na plac i protesty matych właścicieli. Interwencja mam i opiekunek nie skutkuje, rozwijają chłopcyskie zamiary zwrócić sanki, obrzucają opiekunki potokiem najordynarniejszych pot

KRONIKA

Wtorek 7 Marzec

Dziś: Tomasz
Jutro: Wincenty

Wschód słońca — o 6.45
Zachód — o 5.43

Spust: 10. Zakład Meteorologii U.S.B.
W Wilnie z dnia 6.11. 1933 roku.

Ciepłota średnia — 3°C
Temperatura — 3°C
Ciśnienie — 759
Wiatr — 3
Opad — 7

Opad: 7
Wiatr: południowy.
Tętno: 70
Ciśnienie: 759

Uwagi: rano śnieg, wiecz. mgła.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 7 marca. Pochmurno i mgliście. Miejscami drobny opad. Noc lekko mroźna, zwłaszcza w Wileńszczyźnie i na Polesiu. Dniem odwiej. Słabe wiatry południowo-zachodnie, przechodzące w mniejsze lub cisze.

LITERACKA

183 Środa Literacka. Zapowiedziany na najbliższą „Środę Literacką” referat p. Wandy Melcer-Szteklerowej z powodu odwołania daty przyjazdu prelegentki została przesunięta na czas późniejszy. Natomiast Związek Literatów gólski będzie na tym wieczorze. J. N. Mielczak z Warszawy, który mówił o „Kryzysie indywidualizmu” o raz. Al. Janta — Północny indywidualizm, młodego poety, który ostatnio spędził szereg miesięcy na terenie Rosji Sowieckiej.

Z UNIWERSYTETU

Honorewa promocja prof. Fontesa. — Przypominamy, że uroczysta promocja prof. Antonio Cardoso Fontesa na doktora medycyny honoris causa, odbędzie się z łaskawym udziałem p. posła brazylijskiego we środę dnia 8 bm. o godz. 18 w Auli Kolumnowej.

SPRAWY SZKOLNE

Na kursie pedagogicznym — metodycznym w bież. tygodniu została wygłoszona na następujące wykłady:
7 marca — 1) Sztuka uczenia się (przedmiot fachowy i ogólnokształcące) — p. W. Mieszkowski i p. Jacyca.
7 marca — 2) Perspektywa psychologii nowożytnej — p. J. Adolphiowa.
9 marca — 1) Wybrane zagadnienia z logiki — 2) godz. p. W. Borowski. — Początek o godz. 5 m. 15 wiecz.
Wykłady odbywają się w lokalu Państw. Szkoły Przem.-Handl. im. E. Dmochowskiej ul. Wileńska 10 (III piętro).

HARCERSKA

Parę cyfr z Wil. Chorągwi Harcerskiej. Wileńska Chorągiew Harcerska obejmuje swoją działalnością teren województwa Wileńskiego i Nowogrodzkiego. Według ostatnich obliczeń Chorągiew liczy 60 drużyn harcerskich w 32 środowiskach, w których pracuje 2152 harcerzy.
Chorągiew Chorągwi posiada 373 oznak P. O. S. z których 327 zdobyły w ub. roku. Bardzo ciekawe są liczby dotyczące prac drużyn i zastępów z których wynika, że w ub. roku odbyło się: zbiorów drużyn — 958, zbiorów drużyn na boisku — 527, wyścigów drużyn — 301, raz m. 1780.
Zbiorów zastępów w izbie — 3813, na boisku 1100, wycieczek — 616, raz m. 5529.
A więc ogółem 7505 zbiorów i wycieczek, w czym samych wycieczek około tysiąca (917). Widać, że harcerze naprawdę miłują przyrodę i starają się ją poznać.
W ubiegłym roku przybyło w Wil. Chorągwi 14 drużyn i 626 harcerzy.

Z KOLEI

K. P. W. niech pamięć sk. bisk. Bandurskiego. W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci sk. biskupa W. Bandurskiego starał się Zarząd Okr. K. P. W. w Wilnie będąc odprawione w dniu 19 marca r. b. o godz. 10 rano żałobne nabożeństwo za spokój duszy w kościele O. M. Misjonarzy.
W tym dniu o godz. 1 Zarząd Okr. urządził Akademię żałobną ku czci sk. bisk. biskupa W. Bandurskiego w Sali Ogniska K. P. W. Wilno ulica Kołojowa 19.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

Ze Związku Pań Domu. Dnia 9 bm. we czwartek odbędzie się wycieczka do warsztatów koszykarskich dla oceniemy. Na miejscu można nabywać wyroby koszykarskie po b. niskich cenach. Zachęcamy do zwiedzania wszystkich interesujących się wyrobami koszykarskimi. — Zbiórka na ulicy Antokolskiej 18, o godz. 17.

ST. A. WOTOWSKI.

ZŁOTWOŁOSY SFINKS.

Powieść współczesna.

— Oskar von Traub? — powtórzył głośno zdziwiony Turski, odrzucając wzrok od kajueta — Przecież...
Nazywał się Oskar von Traub — czytał podwójnie zainteresowany — i pochodził z bardzo dobrej, ale zubożałej rodziny. Krewnych nie miał i przyjechał szukać fortuny do Alaski. Gdy złapał te kilkadziesiąt tysięcy, miał zupełnie dość i uważał, że zamieniwszy to na marki, posiadając w Niemczech wcale nieźle majątek. To też marzeniem jego był powrót do kraju. Ale zima panowała w pełni, a żaden większy transport nie zamierzał wyruszyć z kopalni w więcej cywilizowane strony.
— Chłopo! — rzekł pewnego razu do nas — tak przypatrzy się waszym tu daremny wysiłkom i myślę, że nie z nich nie wyjdzie. Tu zmaruńcie. A szkoda was! Bo na ludziach się znam i mam wrażenie, żeście porządni i pracowici! Jacych tam co zaproponowałem.
Milczeliśmy zaciękami.
— Jak wiecie — ciągnął dalej — ja tu trochę zarobiłem i tego, piekła mam dość! Chcę wracać. Ale przez te pustkowia samemu wędrować nie sposób! Rozedrą ludzi, lub ludzie, gdy

poczują, że trochę złota trzęsie się w pasie, bandyci, postokroć gorsi od wilków. Ołóż, jak myślicie?... Gdybyś my tak razem wyruszyli do najbliższego portowego miasta? Za te eskortę dobrze wam zapłacę, albo jeśli wolicie na mój koszt odwieźć dokraja! — Spójrzeliśmy po sobie — tu, na prawdę nie mieliśmy nie do roboty — i zgodziliśmy się chętnie.
Do najbliższego miasta — Ameryka nie była wtedy tak rozbudowana, jak obecnie, było najmniej tysięcy drogi. To też załadowawszy nasz bagaż na sanki ciągnione przez psy i zaopatrzeni w dobre karabiny, rychło ruszyliśmy naprzód.
Nigdy nie zapomnę tych olbrzymich, równych, śniegiem zasypanych przestrzeni, przez które przychodziło nam brnąć. Wydawało się, że jesteśmy całkowicie zagubieni na świecie i nie docierała tam żadna odgłos, prócz złowroczego wycia wilków. Parę razy musieliśmy nawet z nimi staczać całę bitwy. A jeszcze gorzej było wśród lasów. Bo wciąż wydawało nam się, że wśród gestych drzew kryją się jakieś zasadzki i zbój, polujące na podróżnych, powracających ze złotem, stamtąd wyskoczą.

TEATR I MUZYKA

Teatr na Pohulanie. Dziś, wtorek dnia 7 marca o godz. 8 w Teatrze na Pohulanie grany będzie przepiękny poemat Schillera „Don Carlos” (który z powodu niedyspozycji p. Braunówny, musiał na parę dni zejść z afisza) w koncertowej obsadzie z W. Presssem w roli tytułowej, Trauszwagą (Królów), Braunówną (Ks. Eboli), i Szymańskim (Poz). — Celem uprzyjemnienia szerszemu społeczeństwu, poznania tego nieśmiertelnego arcydzieła — ceny biletów na dzisiejsze przedstawienie zostały niższe o 50 procent.

— We środę po raz trzeci „Dziwczyna w mundurkach”.
— W przygotowaniu świetna komedia — „Omal nie noc poślubna”.
— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Giedt. Dziś grana będzie po raz 6 wytworna muzyczna komedia Stolz „Pepina”, oznaczająca się niepospolitą treścią i prześliczną muzyką. Wykonanie tej komedii muzycznej stoi na wysokim poziomie artystycznym. W roli głównej znakomita artystka Elna Giedt. w otoczeniu pierwszorzędnych sił zespołu: Halmiskiej, Hajdamowicz, Dembowskiego, Szezwajńskiego i Wyrwicz — Wiewrowskiego. Efektowne urządzenie wnętrza projektu J. Hawrykiewicza. Zniżki ważą.

— Prępagandowe przedstawienie „Krysi leśniczanki”. Jutro we środę odbędzie się przedstawienie prępagandowe. Wystawiona zostanie melodiowa operetka Jarno „Krysi leśniczanki”. E. Giedt. w roli tytułowej. — Ceny promogandowe.

Najbliższa premiera. Rozpocznie zostały przygotowania do wystawiania ogólnie lubianej operetki Lebara „Wesola wdówka”. — Recital Ady Sari w Konserwatorium Muzycznym. Świąteczny sławy śpiewaczka — Ada Sari, obdarzona fenomenalną koloraturą, naszą rodzaczką, wystąpi raz jeden z recitalem we czwartek nadchodzący dnia 9 bm. w Sali Konserwatorium (Wielka 47). W programie pieśni i arje oprow. Bilety w „O-bis”, Jagiellońska 1.

— Prępagandowe przedstawienie „Krysi leśniczanki”. Jutro we środę odbędzie się przedstawienie prępagandowe. Wystawiona zostanie melodiowa operetka Jarno „Krysi leśniczanki”. E. Giedt. w roli tytułowej. — Ceny promogandowe.

Najbliższa premiera. Rozpocznie zostały przygotowania do wystawiania ogólnie lubianej operetki Lebara „Wesola wdówka”. — Recital Ady Sari w Konserwatorium Muzycznym. Świąteczny sławy śpiewaczka — Ada Sari, obdarzona fenomenalną koloraturą, naszą rodzaczką, wystąpi raz jeden z recitalem we czwartek nadchodzący dnia 9 bm. w Sali Konserwatorium (Wielka 47). W programie pieśni i arje oprow. Bilety w „O-bis”, Jagiellońska 1.

NA WILEŃSKIM BRUKU

TRUP DZIECKA W WALIZCE.
Przed kilku dniami donosiliśmy, iż podczas rewizji w mieszkaniu niejakiej Heleny Naruszewiczówny Tyzenhauzowej 10 w skórzanej walizce pod łóżkiem znaleziono zwłoki dziecka w wieku od trzech do czterech dni ze znakami uduszenia.

Powstało przypuszczenie, iż Naruszewiczówna, chcąc pozbyć się dziecka udusiła je, zaś do czasu gdy będzie w stanie opuścić łóżko, zwłoki zamordowanego dziecka schowała w walizce.

Zwłoki dziecka przestano do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba, gdzie dokonano za stała sekcja. W wyniku której ustalono, że dziecko zostało przez zakrycie twarzy poduszką uduszone. Wszystko świadczyło raczej zatem, że dziecko zostało uduszone przypadkiem. Jedyną obciążającą Naruszewiczównę okolicznością było nieczyste schowanie zwłok dziecka do walizki i przechowywanie tejwciw w niewłaściwym celu pod łóżkiem. Dalejze dalsze wyświadczenie jednak ten fakt.

Okazało się, iż Naruszewiczówna ma ze możnego kochanka, który był ojcem jej dziecka. W dwa dni po urodzeniu dziecka zdarzyło się nieszczęście przypadkowego zaduszenia poduszką. Obawiając się, że kochanek wstrętnie się jej i rozumiejąc, że z powodu śmierci dziecka, traci prawo do alimentów, postanowiła ona zwłoki dziecka ukryć w walizce pod łóżkiem, zaś kochanka jej swemą powiedzieć, iż dziecko zabrała jej matka.

Plan nieudany, nieszczęśliwa matka znała się pod zarzutem zamordowania swego dziecka.

Po wyjaśnieniu tych okoliczności dochozienie o dzieło było wszczęte przeciwko Naruszewiczównie zostało umorzone. Pociąg nietylko została ona jedynie do odpowiedzialności sądowej za przechowywanie zwłok w pekoju i ukrywanie faktu śmierci.

KRWAWIE ZAISZCIE W DOMU NOCŁEGO-WYM.
Wczoraj w nocy w domu noclegowym (Polecka 4) w t. zw. „Cyruku” wynika krew na bójki pomiędzy stałymi klientami tego zakładu: Aleksandrem Borysem oraz Justynem Jarmuzko. Podczas bójki Jarmuzko zbił swego przeciwnika jakimś tępym narzędziem, powodując bardzo ciężkie uszkodzenie ciała.

Pogotowie przewiozło Borysa do szpitala św. Jakóba.

Jarmuzko aresztowano. Powodem bójki były porachunki osobiste. (e).

W WIDZACH GO NIEWIDZIANO.
W jednym z poprzednich Nr. donosiliśmy o zaginięciu handlarza z Wład Mejer Dejez. Przed kilku dniami Dejez zjawił się w Wilnie, położył zakupy towarów na sumę około 230 zł i wyjechał (podobno do Włdy). Do Włdy jednak Mejer Dejez nie przybył i od tego czasu zaginiony bez wieści.

Wszystkie poszukiwania nie dały narażenie pozytywnych wyników.

Dźwięk. Kino-Teatr
KINO REWJA
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

PA N
Tel. 5-28

Dźwięk. Kino-Teatr
CASINO
Wileńska 47, tel. 15-41

Dźwięk. Kino-Teatr
HELIOS
Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr
Hollywood
Mickiewicz 22, tel. 15-28

Dźwięk. Kino-Teatr
Światowid
Mickiewicza 9

SKŁAD SUKNA, WEŁNY I JEDWABU
Z. KAZASKI
WIELKA 36.
NADESZŁY
OSTATNIE NOWOŚCI
sezonu wiosennego
materiały damskie i męskie na ubranie, sukniepalta. CENY WYJĄTKOWO NISKIE!

PROSZEK „KOGUTEK”
DŁA DOROSŁYCH
USUWA NA JUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE. Przy kupnie akceatować i wyraźnie żądać tylko oryginalnych proszków z „Kogutkiem”, Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegać się naśladowców uporyczywie polecanych w podobnym do naszego opakowaniu.

POSZUKUJĘ
przedstawicieli na wagi „Presto” do ważenia monet wszystkich, starych i nowych. Waga „Presto” jest precyzyjnie wykonana i po bardzo przystępnej cenie. Zgłoszenia Fryderyk Piotr, Śrem, Wlkp.

Każdą chorobę wyleczysz
jeżeli regularnie używać będziesz
ZIOŁA D-ra BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozedmie płuc	cena zł. 3,50
Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materii)	„ „ 3,50
Nr. 3 — żołądkowo-kiszczycy, wzdymkliwości, żółtaczce	„ „ 3,00
Nr. 4 — nerwowości, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia	„ „ 4,00
Nr. 6 — blednicy, długotrwałej niedokrwistości	„ „ 5,50
Nr. 7 — nerwowości i pecherzowych	„ „ 4,00
Nr. 9 — ogólnego zatrucia — przeczyszczające	„ „ 1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach, lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków-Podgórze, skrytka 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

Moskwa bez maski
W rolach głównych niezapomniani bohaterzy „Łódki podwodnej” i „Stęrowca” Jack Holt i Ralph Graves. Początek seansów o godz. 5—7—9. w sobotę i niedzielę o godz. 3—ej

General Czeg
W rolach głównych niezapomniani bohaterzy „Łódki podwodnej” i „Stęrowca” Jack Holt i Ralph Graves. Początek seansów o godz. 5—7—9. w sobotę i niedzielę o godz. 3—ej

„ESKADRA ŚMIERCI”
Niebywałe zdjęcia. Przecudowne plenery. Wzruszająca treść. Niewidziane dotychczas ewolucje lotnicze, mrozące krew w żyłach. Emocjal Napięcie. Seanse: 4, 6, 8 i 10.15

CO MOŻE CO PARYŻ...
W roli głównej słynny komik SLIM Summerville. Pat O'Brien, Ralph Bellamy Gloria Stuart i Lilian Bond. Seanse: 4, 6, 8 i 10.15

Cudotwórca
W roli głównej słynny komik SLIM Summerville. Pat O'Brien, Ralph Bellamy Gloria Stuart i Lilian Bond. Seanse: 4, 6, 8 i 10.15

„ULICE WIELKIEJ OMIEJSKIE”
Potężny dramat dla ludzi o silnych nerwach. Rewelacyjne dzieło. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe.

„P R A S A”
Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism
Czasopismo poświęcone sprawom WYDAWNICZO-PRASOWYM
Wyszedł z druku Nr. 12-1-2.

Zawiera artykuły: Franciszka Głowińskiego — „Ogłoszenie prasowe — najważniejszy środek reklamowy”, Olgierda Langera — „O dobre ogłoszenie prasowe”, Stanisława Zenona Zakrzewskiego — „Reklama prasowa w chwili obecnej”, Jerzego Szapir — „Ogłoszenie w prasie”, Jana Marga — „Ogłoszenie w świetle praktyki”, Echa pobytu w Polsce wydawcy „De Maasbode”. Ponadto Nr. 12-1-2 zawiera następujące działy: z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, z działalności stowarzyszeń dziennikarskich; kronika krajoznawcza; przegląd ustaw i rozporządzeń; kronika zagraniczna; przegląd piśmiennictwa.

Prenumerata roczna „Prasy” wynosi 12 zł. Cena Nr. 12-1-2 — zł. 2.50.

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach i u sprzedawców Tow. „Ruch” na większych dworcach kolejowych oraz w administracji „Prasy”, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 40, m. 11, tel. 540 00. Konto P. K. O. 18 606

DOKTOR
Janina
PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpitala Sawicz
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprawiła się
Wileńska 34, II piętro
Przyjmuje od 5—7 wiecz.

Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Wielka Nr. 21,
tel. 9-21, od 9—1 i 3—8.
W. Z. P. 29.

Dr. J. Bernshtein
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Mickiewicza 28, m. 5
przyjmuje od 9—1 i 4—8
Z. W. P.

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
od godz. 9—1 i 4—8

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ulica Mickiewicza 4,
telefon 10-90,
od godz. 9—12 i 4—8.

Akuszka M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy
przeprawiła się
Zwierzyński, Tom. Zana
na lewo Gedeniowski,
ul. Grodzka 27.
W. Z. P. Nr. 3693

Akuszka Marja Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
ulica Kasztanowa 7, m. 5.
W. Z. P. Nr. 69

MIESZKANIE
4, 5 i 6 pokojowe z wszelkimi wygodami: dogodne na biura i instytucje, — oraz i pokój duży, świetny, umebowany z wszelkimi wygodami u inteligentnej polskiej rodziny do wynajęcia. — Ul. Stefńska Nr. 32—1.

Poszukuję pracy maszynistki
względnie kasjerki, kaucej mogą złożyć Oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Udziałem”

Udział lekcji
z wszystkich przedmiotów do klasy 6 ej włącznie, mogą być też pomocą w naukach w roku szkolnym, za minimalną cenę. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „K. Wileń.” pod „Udziałem”

Rządca domu
poszukuje posady tylko za mieszkanie. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego”

Poszukuję pracy maszynistki
względnie kasjerki, kaucej mogą złożyć Oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Udziałem”

Udział lekcji
z wszystkich przedmiotów do klasy 6 ej włącznie, mogą być też pomocą w naukach w roku szkolnym, za minimalną cenę. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „K. Wileń.” pod „Udziałem”

Rządca domu
poszukuje posady tylko za mieszkanie. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego”

Poszukuję pracy maszynistki
względnie kasjerki, kaucej mogą złożyć Oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Udziałem”

Udział lekcji
z wszystkich przedmiotów do klasy 6 ej włącznie, mogą być też pomocą w naukach w roku szkolnym, za minimalną cenę. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „K. Wileń.” pod „Udziałem”

Rządca domu
poszukuje posady tylko za mieszkanie. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego”

Poszukuję pracy maszynistki
względnie kasjerki, kaucej mogą złożyć Oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Udziałem”

Udział lekcji
z wszystkich przedmiotów do klasy 6 ej włącznie, mogą być też pomocą w naukach w roku szkolnym, za minimalną cenę. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „K. Wileń.” pod „Udziałem”

Rządca domu
poszukuje posady tylko za mieszkanie. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego”